

## Aktywne czekanie na Boże Narodzenie

Adwent to dziwne słowo. Oznacza ono „przyjście”, radosne czekanie na Zbawiciela. Kiedy wyczekujemy jakiegoś wydarzenia, nasze wnętrza zachowuje czujność. Wciąż nasłuchujemy. Mamy przed sobą piękny czas. Czas odnowy, przebaczenia, gdyż Bóg daje swego Syna.

W pierwszą niedzielę Adwentu 27 listopada rozpoczął się nowy rok kościelny. Dla mnie jest to dzień ogromnego wzruszenia, aby spotkać umiłowanego Jezusa, trzeba zachować czujność. Spróbujmy porzucić gniew, zawiść, wrogość, chodzić w prostocie serca, wyciągnąć rękę do zgody. Pozwólmy, by cztery tygodnie czekania przyniosły owoce w naszym życiu. By wszystkie cztery świece adwentowego wieńca wypaliły się w czasie codziennych rorat, by pełne tęsknoty pieśni adwentowe nie zostały zagłuszone przez kolędy, które niecierplivi ludzie i żądni zysku chcieliby nam podsuwać. Bo przecież tyle stracimy ze świąt, ile ich wykradniemy wcześniej. Nie dajmy się reklamie. Choinka – jak każde drzewko – jest symbolem życia. Świerk, jodła czy sosna są w zimie zielone, nadają się szczególnie do tego, by o tym życiu w grudniu przypomnieć. Uciekajmy o nastroju pełnego pustki.

Chęć sprawienia komuś radości poprzez wręczenie prezentu nieodłącznie kojarzy nam się z obchodzonym 6 grudnia - we wtorek - dniem Św. Mikołaja. Zakupowy szal, podsycany przez wszędzie obecne oferty handlowe, może skutecznie przesłonić istotę pięknego zwyczaju. Postarajmy się w rozmowach z dziećmi powrócić do podań niezwykle bogatej i wartościowej tradycji chrześcijańskiej. Mikołajkowy zwyczaj wręczania sobie prezentów sprawia nam dziś wiele kłopotów. Warto zastanowić się, co tak naprawdę przynosi nam radość. Święty Mikołaj dobrze wiedział, co w życiu człowieka jest najcenniejsze. Dlatego bez reszty poświęcił się służbie Bogu i ludziom.

Postarajmy się duchowo przeżyć ten adwentowy czas. To serce przepelnione wiarą, a nie umysł zawładnięty komercją, przybliży nas do Boga i drugiego człowieka. Świadectwo świętego Mikołaja może nas inspirować do prawdziwego dobra. Współczesny człowiek bardzo go potrzebuje.

Zachęcam, wyznaczmy sobie czas na osobistą modlitwę, szukajmy okazji by choć na chwilę uciec od zgiełku świątecznych przygotowań, wziąć do ręki Pismo Święte lub Katechizm Kościoła Katolickiego, duchową lekturę. Spróbujmy podzielić się z potrzebującymi jałmużną i witając na świecie największą Miłość – Jezusa – dajmy również od siebie dla innych, to co w nas najpiękniejsze – prostą i prawdziwą miłość.

Skalbmierz, 4 grudnia 2022r.

Ks. Marian Fatyga